

W Belfaście porwano i spalono autobus

9 kwietnia 2021

Nastroje w Irlandii Północnej stały się ostatnio bardzo niepokojące. W całym kraju trwają zamieszki – największe w Belfaście. W środę popołudniu demonstranci porwali, a następnie podpalili autobus, atakując kierowcę. Po długim okresie spokoju, w Belfaście znów zagościła przemoc. Od kilku dni na ulicach nie jest już bezpiecznie, ponieważ trwają zamieszki. W środę policja aresztowała około dziesięć osób – w tym 13-letniego chłopca.



Do wzmożonych zamieszek doszło w środę przed nadzwyczajnym posiedzeniem narodowego sztabu kryzysowego, które zwołano na czwartek rano w związku z trwającymi zamieszkami. W wieczór poprzedzający kryzysowe spotkanie, demonstranci porwali autobus, napadając na kierowcę. Urowadzony autobus został następnie podpalony, a do sieci trafiły liczne nagrania tego incydentu. W mediach społecznościowych krążą też foto-relacje, a niektóre z nich zawierają wprowadzające w błąd fotomontaże, na których rzekomo płonie słynny czerwony autobus, reklamujący Brexit podczas kampanii referendalnej w 2016 roku.

Policja poinformowała, że skradziony autobus miejski został podpalony na skrzyżowaniu Lanark Way i Shankill Road w zachodnim Belfaście. Demonstranci obrzucili pojazd bombami z benzyną, rzucali także kamieniami w policję, zaatakowali kierowcę autobusu i pobili jednego z dziennikarzy prasowych. Wokół miejsca, w którym doszło do incydentu, zebrał się tłum około 500 osób.

Premier Boris Johnson potępił przemoc w Irlandii Północnej, publikując na Twitterze wpis o następującej treści: „Jestem

głęboko zaniepokojony scenami przemocy w Irlandii Północnej, zwłaszcza atakami na PSNI, którzy chronią społeczeństwo i przedsiębiorstwa, atakami na kierowcę autobusu i napaścią na dziennikarza. Sposobem przezwyciężenia różnic jest dialog, a nie przemoc czy przestępczość”.

Zamieszki potępiła również premier Irlandii Północnej Arlene Foster, która napisała na „Twitterze”: „Nie ma usprawiedliwienia dla przemocy. To jest złe i powinno się skończyć”. W podobnym tonie wypowiedzieli się również przedstawiciele wszystkich głównych partii politycznych w Północnej Irlandii.

Zamieszki w całym kraju trwają już od kilku dni, a ich powody są złożone. Napięcia społeczne spotęgowało z pewnością zakończenie brexitowego okresu przejściowego i kontrowersje wokół realizacji protokołu północnoirlandzkiego, dotyczącego granicy w Irlandii Północnej. Napięcia związane są również z niezadowoleniem środowisk lojalistycznych, spowodowanym decyzją o niekaraniu nikogo za uczestnictwo w tłumnym pogrzebie jednego z działaczy republikańskich, którego pogrzeb miał miejsce w zeszłoroczne wakacje.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk